

Moje przerycia pod okupacja i na terenie ZLSK

11/2015

M.O. 5956 5956

1. Komaru Maruskiewicz spomocnik wsa. rok 1907. poliatory instruktor porucznik - do czasu wojny Sanok.

2. Po ucieczce z miowol mienickiej po wtrasceniu bolone wikon zarucnikatem u por. jaworonskim u przyniktu Majdan na granicy por. Lebnosonkiego, po to z uym migdaj lasami, z dala od wptnych osrodkow. Tam zarajciti wotny kontaktem jako uszi uawczyntki - byly instruktorem sony porucznym. Po uimio to bysem pod stary opily NKWD q dzy tak komitet wyzski ja i agitatory mieti zadanie pituowania uis i donoszeniu o wzytkich moich protezch.

U dniu 16. V. 1940z kontaktem uzwany Krawkora - indzily reji mi na odpowis naestelniki sony porucznym, wawstowity przez NKWD. Tam spotkaniem mieti uwajonych, q dzy poproszeni pucopsem w tym powiecie. Byla rige okarzi do proficja. Wodki bylo dore - nato uimio nie moziem bylo nie dore do jedzenia. Totex i uprie nig nie bylo trudno.

U takim stamie wncadem wncopsem do domu, a odleglosc wynosila okolo 14 km. Po drodze przedkosc uimioatem pnie miesieczka wrotkie bery, gdzie spotkaniem nig znowu z przessem mego wyzszego komitetu, a rige esto uimio w dawnych wosuntach "wskerkmoggego". U takim otworikim fiska nig powiecie wapie - Jakricby moim i uaczej. Ite i tu. Taj takze ma bylo clem "zaprzec". Tak rige po paru godzinach wrcamy do domu. Po to wrcamy dotaje nig jezera jeden francis, - zidek, ktorego powstechuie uwazano za donosicila. Nadajty nig rige okarzi i odpowidien uaczej do wyprwadzeniu wyzskiego co o uimio mysls. Ite stara ta widocepnie nie byly dla niego zbyt przymuna bo wkradzie przysto do wyloty awansury, a przesce do ipkowynos.

Ztozyto sig tak, ze wtedy wotimie pncjodratsimny obok oboru - smetlicy do samolotow, gdzie mady powsterniki towaru Ci zarinteresowani uimiozym hadaniem - zastymuati nas i zarzyci legitymowni i residowni. Ite to zwore widocepnie nie bylo po uiczej mysls - bo zarzyla nig awansura i bojka z uimio. Prawdo - to prawdo podobnie dorec dugo, - ja widocepnie nie obciadem nig przedprowydkowac ich rozkazom, a moze ich

nie rozumiałem, dośi że zmuszeni byli wręci braci i pnie.
 smieki mi rósł. Następnie zwrócił mi się na placach
 i odwarci do milicyj. Tutaj również lekawa, dla zrobienia
 opatrunku ręki oraz głowy, która również była nieco poturbowa.
 Prawa. Rano dnia następnego zjawił się NKWD bycia przepro-
 wadzili próśbę dochodzenia i odwarcił mnie do szpitala.
 Ale ponieważ dla mnie jedynego mi ofiaroło się i nie trzymali
 ręką jedynego milicyjanta u szpitalu, dlatego już po
 jidniej nocy zabrali mnie do aresztu. Zaczęło się:
 1. Przez dwa tygodnie, w różnych pomieszczeniach, uocy
 odbywały się przesłuchania. Śledztwo służyło w tym kierunku
 ażeby udowodnić mi przynależność polityczną. Tutaj między
 innymi oddali sprawdzili, że przez ten czas poza przynależnością
 i tym, kim mi byłem torturowany, a to przede wszystkim
 dlatego że mój ze zranienia ręki przeszedł do
 opatrunku ręką. Wreszcie skończyło się śledztwo. Wtedy
 mnie, narazie, mi zwaloziono do następnego podwórka do bakwa-
 lifikowania, więc jako przesłuchanie polityczne - to też sprawa
 moja od razu pod rząd narodowy gdzie miałem być rozdany
 jako "huligan". Mnie po uprzednim podpisaniu
 różny "zobowiązani" jak to, że w zidew spróbuję osiągnąć
 ani bezpośrednio ani bóg przyprowadzić na przykład, że mi
 bóg myślał o ucieczce, ani ukrywał się, że widać moją
 niewolę odpowiadając bóg ręką - zorientowałem się w
 my na prośbie i odpowiadając miatem zwrócić się.

Ale już po kilkunastu dniach, kiedy zawożono do Krakowa
 do szpitala na opatrunki - uprzejmy NKWD bycia poprosił mnie
 abym wrócił do nich na chwilę. Usłuchałem i wróciłem
 ale już nie wyjechałem. Przeprowadzono wizję orobiasy.
 Odebrałem wtedy niebezpiecznie i zamknięto w celi.
 Rozpoczęło się śledztwo. Na nowo i dopiero później
 to już na przetrzymanie w ławie, do niedzielnego dnia, że
 jestem przynależny politycznym odpowiedzialnym za Terror
 i propagandę. Podobno to kosztuje 10 lat wolności.
 Na ile zastawieć naprawę - mi do niedzielnego dnia i nigdy
 bo zaniem zapadł wyrok zorientowałem się w tym, że
 amercyjnie po 14 miesiącach przetrwania i szpitalu.

3. Po aresztowaniu przez kilka tygodni trzymający byłam
 w areszcie rejonowym NKWD w Krakowie, a następnie

Ujazdów w Krakowie to kilka cel prozobionych z przynależnego
 umiarkowania. Określenie zamieszkania, z tym że u żydy porównano
 między siebie. Wziwając się do ich życia. Wierząc
 jedną przyczyną. W pewnych okolicach to zebrałi żydów liczący
 aresztowanych odrobina ich do krowa. Tęże w celach było
 stomatowo ludo. Natomiast aresztowanych przez całą część pobytu
 mi wyprzesano z celi ani na krok. Jone wyprzesaniem na
 śledztwo. Wziwając się do krowa i do opowieści umiarkowanie to tyż
 samych budynkach jak postępowanie - z tyż tylko różnicą, że mi
 było mi za długi. Tęże mi poruczył i tak u jedynym jid i u dru-
 gim było ogromnie przepędzenie. Cała podłoga była ciemna
 lecz tyż tak że lasec moim było tylko na jedynym łokcu. Obrobie
 umiarkowanie było dopięto między tyż obywateli każdy tyż. Obywiele
 uspi. między tyż podkurzenie bo ten spali już drugi tyż. Wtedy
 o-miejscu odbywa się codziennie i etale. O ile mi było
 jakiegoś pomiarowania karuzgi to zasadniczo odbywał się
 20 minutowe spacer. ^{2x 15 min.} Wziwając się karuzgi stawała bydy
 za stekowe za wygłębienie przez okna. Przez całą żmiję
 okna gorące były bez myś, a bratniejce dobie dostożnie
 dłykoż. Mowa tutaj o oknach, dlatego że trójdziesiątka na
 roli zamieszkiwanej z dawniej tak modlitwy wyznania
 uwierzenia. Przez całą żmiję w piere mi było mi.
 Najwyżej czasu wzięcia mi posięgali na boci wroty.
 których wytyście mi nie dano pomiaru że w oknach około
 6 tyż pod mi tyż prowadzono wytyście do żmiję, wtedy
 oddechało do parni a celę dżenfekotrawo.
 Tyż razy na doby wzięcia wyprzesano do uspiu.
 Tyż wzięcia - stęż u Starobielosku postawiony jak gdyby
 podoba wolności. Pomiarowanie nos u bera na uspiu w piere.
 Sici kilkaset wzięcia, gdyż przycie były przycie. W bierze
 takich było kilkanaście tyż kilkadziesiąt. Wziwając się od
 tego że dawniej tyż ceteris oraz budynki klasztorne zamieszki-
 wał kórmie u pomiarowanie wzięcia. Mieszkał tyż
 wosunkowo do tyż. Panowała tyż wroba u ruchach

Na spacer wyprawdano prawie codziennie i trwa on przez cały gościniec. Na spacer można było rozmaszać rołodnie i poronnie spkone a nie jed 14 egzempliary trymnie je zabójcze na plecach. Naturalnie że prosił się można było tylko na podwórku ściśle ograniczonym przylegającym do baraku. Porządek i czystość były tu bardzo lepsze niż w innych.

X Obóz pracy wornuta był jedynym czystym licząc obóz rozminnych po tundrach próżności. Mimo to, był to obóz ogromny mieszający kilka tysięcy czy kilka tysięcy ludzi. Wszelkie pomieszczenia były w barakach drewnianych pokrytych próżnością lub papry grubszą z papierem od worków z cementu - posmodowanego. Nie też drzewnego, że dach taki bardzo ciepło i to z korymcał mijszał próżnością. Baraki budowane były na gruncie podmokłym; miasa na maszariskał. To też nie drzewnego że w mijszał, letnich nie można było odprowadzić od chmur kowalor. W barakach tych prępe różni były próżność. W dru kowalor barakach mijszał się zoharua próżności w których trzeba było mieć już w mijszał letnich. Nie wyobrażam sobie już zimno kowalor tam być w zimno - pomiarowi mijszał zoharua próżności tam tylko w okonie letnich do podomy kowalor. W kowalor razie w dniu cwołua, a z prępe. W kowalor jenijsi było też cwołua próżności - nie można było wysunąć zimno cwołua zoharua i na straż turę zoharua od tego drzewnego cwołua trzeba było ubrać zimno zimno cwołua. Periozycami skato raz na mijszał próżności wyszkie do kowalor - próżności ubrania odosadał się do dykufekcji. Co próżności było bardzo ryzykowne, gdyż o ile ktoś miał coś lepszego to z reguły zoharua cwołua.

5. W mijszał rejimonym wódel mijszał był rozmaszty. Wszelkie kowalor próżności w mijszał w jedyniej celi. Tutaj zoharua był mijszał barak próżności, kowalor był owołua mijszał mijszał arastowaniem i kowalor w kowalor obucha liczył się z tym, że można po mijszał kowalor mijszał próżności. Można zaryzykować twierdzić, że tutaj mijszał nie okazywał swego wódelowego obliwu. Wle kowalor mijszał kowalor cwołua, że kowalor mijszał kowalor.

Do miznina we Lvornie przybyłem już po segregacji
 miznion w tak zw. politycznych i gospolnych. Ja dostawa
 się do kategorii politycznych. Na cel tej metody siedzia
 około 120 ludzi. Tłoczono listy Polaków równa się mniej-
 szej liczbie ruzinów. Znacząco mniej było wianowit i żytk.
 Po więcej Polakami a ruzinami nie miał wcale była stras-
 sfera była nasyta. Przy najmniejszej okazji dochodziło
 do wybuchu konwerscego się bijkami. Bardziej aktywni
 byli barwne ruzini zwani ukrasiewiczami, którzy niewądzmo
 słucęgo broniłi mianowicie ob Polaków. Swoją drogą, że
 między nimi było wiele takich, którzy już poprzednio
 w Polsce byli sejmami w porównaniu natury politycznej i miał
 być politycy wysoce szkodliwi względnie przybyłi w oborn odosobnieniu.
 Pod jednym tylko względem były wzajemna tożsamość a mianowicie
 jeżeli chodziło o zdobycie jakichś wiadomości z resurget. Utedy
 jedna strona dawała się z drugą. - Wiadomości te były jedy
 ternomierem wskazyje mianowicie. - O ile doszła wiadomość
 poufalska dla alii alianców wówczas na tramwaj Polaków widać
 było radość - wstawiano na tramwaj ukrasiewiczów przybyłi
 zachwycenie i przepustwienie. I na odwrót wiadomości o
 sukcesach nie wielkich wprowadzały radosny nastrój wśród
 ukrańców, gdyż na tramwaj budowali oni wielkie nadzieje.
 Wiadomości o okrenie tym dla nas nie było zbyt wielką rado-
 mosci powieszajcych, ale powinnas tego tego i wianowit i stale
 matka i niezachwycenie wianowit i zwycięstwo fugty. Dorożka na
 na to może być fatali, że wyprosi skazujące na 8 czy 10 lat
 przyjmowane z usmiechem jak gdyby dotychczasowe kogo i innego
 straszył na duchu pod tym samym i siłujcy. O jedynym z nich
 muszę wspomnieć: Był to sekretarz gźdu Apetajskiego we
 Lvornie nazwiskiem Hopten, który dla wyjątkiel zaburzył się
 był jedy mierzem opatności wpał.

Okolo jedna trzecia miznion sianowiti i inteligenci,
 Tymi to byli ludzie różnego pokroju i zawodów. Nie brak
 było również różnyel protestow, którzy mieli poza sobą
 po kilka lat miznina. Byli i tacy, którzy w Polsce mieli
 już dożywoć. Element ów w miznieniu wyprzedkón
 podległszy był pod presję politycznych za przewo-
 zenie granicy. Stan taki istniał tylko w miznieniu
 we Lvornie. Do transportu, a mianowicie w Głoczarie

Starobielku i w Wotkucie wymierzono wszystkie kategorie
przedsiębior. Tutaj zatrudniono przy tymczasu, "weterani"
Krymii i t.d. Najgorzej czuli się tutaj wścisni i uciskani.

6.

Życie w więzieniu było bardzo podobne. W więzieniu
zajmowali 600 gr chleba dziennie, na siódma 1/2 t
gorzej wody, słodzonej, na obiad 1/2 t słodkiej zupy i podobnie
na kolację. W dzień można było siedzieć lub leżeć. Rozrobiona
była również cięta rozmoza. Dla zabicia czasu więźniowie
zrobiłi szachy, które wyrabiali z chleba, względnie w domu w
tym samym więzieniu każdy i zawsze był słodki. - Podobnie
zrobiłi futer i rękawice przed wojną w obozie w Starobielku.

Pracę natomiast przedmiotem się życie w obozie w Wotku-
cie. Tutaj więźniowie zaczęli było od wykonywania norweg
pracy, a co chwila droższe rzeczy bez oszczędności było prawie
nieosiągalne. Praca bardzo też przeważnie 12 godzin w dzień
lub w noc. Była ona różnorodna. Jedni zajmowali się
w kopalni węgla, inni przy budowie baraków, przy budowie
drog, sadownictwie, rzeźnictwie i wytwórczymi robotami z kamienia,
miękkim lub szklanym, noszeniem kamienia i układaniem ich w ściany.

Prace niwelacyjne i t.d. i t.d. W zależności od wykonanej
norweg były różne koszty wyżywienia. Był również k. r.
Kociński "skrzypcy" otha tych to nie wykonali norweg względnie
z oszczędnością uchyliłi się od pracy. Polegał on na tym że składał
się na niego 300 gr chleba i około 1/2 t ciepłej wody w której otha
otkany podgrzany kilka ziarenek orzo względnie kilka kawałeczek.

Na takim właśnie wstępie przerywam opisanie 3 tyg. 4 dni przed
rozstrzelaniem mi, że to się zdarzyło już o kwalifikację uchyliłi
się od pracy zgłaszając jakiegoś odpowiedniejszego oburzenia i ubra-
nia - ponieważ zaczęły się denerwować, a moje oburzenie również
półki uszyje z otworem kawałkiem starej, dużej opony samochod-
owej, a spodnie w zadaniu sporób mi dawały mi już porządnie.
W ośrodku na to zamknięto nas do k. r. izolatora, gdzie
przebywało około 300 ludzi a na jej dnie, szumowin najgor-
szego gatunku, jakie można było znaleźć w całej Rosji.
Tym już zarysowi doznałem przedostatku życia. Gdyby mi
rozstrzelanie to naprawdę wkrótce mi wyprzedziła samobój-
stwo. Proszę mi było tym jasnym kitem i unykt do baraku
zamkniętych dlatego, że przedorientowali się z pod okupacji
niemieckiej i w końcu w skutkach tego życia mi byli

jakto Kremer. W rękę pomszczenia miałem 2 was był tam wtedy lekarz Dr. Russo, (którego spotkałem w Petersburgu w stopniu porucznika), a który narakażąc miabie starał się was pod pozorem różnych chorób wydosłać & tamtych do szpitalu. Jednakże i was Moskale podupali się na tym i przed koniec odebrali mi praktykę lekarską i kazali pracować fizycznie.

W tych ciężkich warunkach żyjących, w trwałej nauce o byt ludzki starał się egzorcizować, każdy myślał tylko o sobie, a starał się nieudaj na nieszczęście & boleści bliźniego. Tworzyły się całkiem niezależne grupy bardziej zżytych ze sobą i bliżej bliźnich i prowadziły odrębne życie. W takich warunkach dopiero do bliźniej poznałem przyjaciół przyjaciół.

Zwłaszcza odwrócić się można tam moim lekarzom, którzy zrabieci propagandy kapu sowieckiego przedostawali się przez granicę do Polski, ażeby choć trochę odwrócić uwagę i wzbojać się na myślenie polskich. Naturalnie teraz po prostu wszystkim granicy zamknięci byli do krajów i wyrożeń na północ gdzie już jeszcze wiele nieżytkowaliśmy bogactwa. Podobnie było również wiele ludzi w Berlinie. Ale tak jednak już i drugie było bardzo trudne w rozporządzeniu.

Wtedy tutaj również wspomnieć o transportach sowieckich. W których do naszych rajonów porównano 40-50 ludzi, a na drogę darowano tylko chleb i trochę ryby. Natomiast spawać przez Nitka nasini gozdrin nie podobało imi trochę wody. Jeżeli do tego dodać jeszcze obok spawajcy upał, to rozumiemy na lądzie i nasini i trochę jeszcze żył i było na naszym poziomie.

7. Według moich osobistych obserwacji powiększenie władzy NKWD w stosunku do Polaków nie wzięto się niestem już w stosunku do innych uwięzionych. Nadzwyczajnie trzeba, że rozprawi najlepiej dawać sobie rady z życia, który swoim sprytem i przemysłowością & kupowal się w leski cępsie i innych, dowodził i z tej samej pracy względnie nadkór nad innymi. Ale to być może już już u nich we krwi jako narodu stała się przyzwyczajona, toż była jego, jego, jego, a ponieważ wrogom i tak wypływało na nich.

W okresie mojego aresztowania irodki tam sadytowego torturowania przy śledztwie nieco złagodniały, tak że ja osobnie nie roztrząsałem się z niczym, a jednak wiele straszałem na ten temat, a nawet roztrząsałem się we Lwowie na celi z Dr. Bruchwalskim, który zupełnie mi mógł wstąpić u nas i wreszcie tortur doznanym przy śledztwie.

Jako nęciw i następnie t. zw. lagiernik nie miałem żadnej okazji sduchania propagandy Komunistycznej na jej fachu również drogą leżącą mi slysabem z drugiej informacji o Golocie.

8. W nęciwieniu zaszło co drugi dzień odbywała się wizyta lekarzka. Polegała ona na tym, że przychodziła sanitariuszka i wyodrębniała najbardziej chorych, określała z góry, konjugent jaki w danym dniu był dopuszczalny. Desygnuje że na takie wyzwanie przydrażniał roboty nie tylko, zdrowi zawsze wypomkali. W wyjątkach odepchali bardziej chorych i rezultat był taki że naprawdę chorzy nie mieli możliwości dozwici się do badania. Pomoc lekarzka polegała na stawianiu jakiejś masy, jodowy lub zminieru temperatury. Do sprasiek zabierano ludzi tylko z wysokej temperatury. Ja nie miałem nigdy możliwości dozwici się do szpitala, a skutkiem próbowaniem przegrany, gdyż tam zekomo uniało być lepsze porzytnie. - Potem wzmianki w szpitalu nie zważa work.

Chorzy śmierć elnie zebierani byli do szpitala i tam umierali. Poźniej dopiero przypadekowi doznadyskoiny mij o ten od innych którzy zekomo byli śmiedkami. Ale i tu fajniejednostotnie pokazywało się, że ten kogo miało już za m mardego żyje jeszcze. Zdaje mi się że tam zważa mijszazgier, amentarany przedemug, etc i tego napewno śmierdzić nie mogłem. Kilka krotnie atymatem o śmierci mego b. uacieryciela Bracisława Tyzkonkiego.

9. Od dnia aresztowania aż do zwolnienia nie miałem żadnej egzesności z krajem ani rodzim, chyba tylko tyle że przychodził ktoś poźniej aresztowany i przynosił mi coś wiadomości ze świata. Podczas pobytu w nęciwieniu redrown była ferwej rodzaju jednostotnie egzesności z rodzimy gdzie dwa razy otrzymałem trochę kieliszny. Poźniej i to ty urwało. Natomiast zarządzenie, który otrzymał już wyrok mogli potem jżić do domu.
10. W dniu 16. IX. 1948. zwrótem zrotuinny z obozu pracy i po otrzymaniu dokumentu wraz z innymi wyjechałem transportem do miejsca skierowania do Buzubuku. Podróż trwała kilka tygodni. Po przybyciu do Opatowa przedstawiłem urzędowi policji przedmiotowe dane, że w Buzubuku już jest przepędzenie, wyjazd tam wotrymanie i skierował nas na podudnie w stronę Justkiewca

gdzie wskazał formacje na Arurii Potana. Stąd znowu skierowano nas jeszcze dalej na południe do Caerdion, gdzie odniósł się nam, że w myśl rozkazu uciekajcie w dół wojaków mamy się udać na kachory, gdzie organizację nie będą oddzielać wojaków. Postępni rozkazowi żołdowatki ugrzy do barak i rzeki Amur. Pariz uzależnił wietnich przesłaniem przynajmniej w przeciągu 10 czy 12 dni o głodzie, gdy i ^{chleb} żywności w mieście, bo tyle miasta trwa podrozi, zawiadano nam że do ujścia tej rzeki do morza tatarskiego. Później pokazano nam, że nie do wojaka, a do pracy w kachorach zostaliśmy przyniesieni. Trudno znaleźć zapasów. Nie było innego wyjścia trzeba było czekać.

Po czterech tygodniach z dnia 25. X. 41 zastraszono nas - jedynym do armii. W dniu następnym zastraszono nas do barak i wtedy zaczęła się najbardziej tragiczna podrozi - podrozi, która obecnie z dalekiej ~~partii~~ odległej perspektywy zdaje się być jakimsi snem koszmarowym. Zaczęły się mrozy. Ludzie umiarni, baraki stwarda, wiatry przynajmniej do koni. Jedną holownik' cieżnie z barak w górę rzeki. Co trochę waje na mielizmie, zaczęła się oddzielenia barak, holowanie poje- dyńczo po kilka lub kilkunastu godzin stojący na miejscu. Podrozi przedziła się między nami zaczęła się głód i kradzieże. Ludzie mrozy z wyliczeniem i głodu. Wszelkie choroby. Zimno coraz większe. Paty się ogniska na barakach. Brak drewna - wyrzucił się mije belki, schody i futryny. Na nocie kra coraz większe. Zdobycie kilka set gramów w chleba mi wzięli sytności. Głód, odcięcie i pski. Ludzie padają do wody i toną. Podziemi na każdej barce kilka morych trupów. Wszyscy głodni. Sowiecki komendant kraju sportu nie ma odwagi zatrzymać się gdzieś w pobliżu. Zimno jakiegoś miasowoci. Złoty robi doskonałe sprawy z tego, że w obliczu śmierci głodowej czołwicz odwrócił się na wyrostko. Mija siedemnaście dni podrozi, w jęchaniu około 350 km, miema jeszcze nawet potory drogi. Kra coraz większe - dalsze jęcha niemożliwe.

Wobec tego zapada decyzja przerwania podrozi i rozluźnienie po okolicznych rejonach w kachorach. Zaczęła się znowu walka o byt. Uzbekowie przy Turkmenach

Q



5950

niebardzo radzi nieprorocznym powrotem. Dostali uszy
robotników do pracy którą wykonywali z całym zapałem.
Robotnicy ci uprzednie niebardzo chęć pracowali, ale
zatem bardzo chęć jest. Gospodarze & nowozi deki by roboty
bo sami niebardzo lubią pracować, ale trzeba ich pracować a oni
dla siebie właśnie mają. A tu u dodatku jeszcze wojna.
Jawiny i piniacowa coraz bliższa. Praybyre chęć żyć, żeby
żyć trzeba jest, żeby ^{100%} komunistowie zmuszą ~~tych~~ krosić.

I już tutaj w takich warunkach i to u dodatku jeszcze
u takiego, co sam ma niewiele. I już tutaj u takich
warunkach zdecydowanie mi sympatji u nietylko bydlę co bydlę
Uzbeków. Na szczęście trafił się jeszcze głębiej między siebie
dy kołhozine. Na tym nie dostrzeżeniu ~~nie~~ pomysł.

Tak uszere ng i żyje dobrotliwym do pomocy u nas
1942r. Pochodzi deperta - durow jedźniwy do Pragi.
Znowo droga przez - długi ciz, ale już nie co reszty.
W Czardzon Spółkarny z odmiemy potokich - co za radore.
Sę to ~~Przebieg~~ ~~do~~ nas. Jużas? Tajemnica podobno
mamy jeszcze w innych kierunkach. W wiadomy o pociggu
o nielba! Zauważ na wschód jedźniwy na Zuchwał.
Wenerie w dniu 25. 11. 1942 a więc w dniu ~~Wizytowania~~
Związuj nam, że jedźniwy do Pragi.

I tak u dniu 27. 11. 1942 obolucie i wyuzdzania by
ciężkości na dzień pierwszy - brędni na cięte, ale
kopec na duche i jedeni najlepszy nadziei.

19. 11. 1943.

[Signature]
ppr.